08.XII. 2020

Temat: **Ćwiczenia maturalne. Wprowadzenie do lektury „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego.**

W podręczniku na s. 75-76 znajduje się ćwiczenie sprawdzające umiejętność czytania ze zrozumieniem.

Ćwiczenie zostanie wykonane ustnie na lekcji on- line.

Wyjaśnienie niektórych pojęć użytych w tekście „Historia pewnych mebli” Tadeusza Boya- Żeleńskiego.

**Tadeusz Żeleński (1874-1941)**, pseud. *Boy* – polski tłumacz literatury francuskiej, krytyk lit. i teatralny, pisarz, poeta-satyryk, kronikarz, eseista, działacz społeczny, z wykształcenia lekarz.



Gotowalnia-1. *daw.* «toaletka»

2. *daw.* «pomieszczenie przeznaczone do ubierania się»

Komiwojażer-«przedstawiciel firmy podróżujący w celu zdobywania klientów i przyjmowania zamówień na towar»
 *Słownik języka polskiego*

**Streszczenie logiczne**

 Andrzej Markowski, O przekręcaniu, czyli skrzydlate słowa ze zwichniętym skrzydłem

„Skrzydlate słowa" to powiedzonka znanych postaci albo cytaty z literatury, które są często używane w rozmaitych tekstach, czasem występują jako ozdobnik przemówienia albo innej wypowiedzi publicznej i mają świadczyć o erudycji mówiącego. Zdarza się jednak, że pewne takie cytaty literackie, choć często używane, są przytaczane nieściśle, przekręcane, modyfikowane. Niekiedy nie ma to większego znaczenia, ale w innych wypadkach może prowadzić do wypaczenia myśli w nich zawartej, do zmiany intencji autora. Właściwie „małą szkodliwość społeczną" ma zmiana formy znanego cytatu z Trylogii. Rzekomo za Sienkiewiczem mówimy, że ktoś coś zrobił ku pokrzepieniu serc. Tymczasem zakończenie Trylogii jest uformowane nieco inaczej: „na tym kończy się ten szereg książek pisanych w ciągu kilku lat i w niemałym trudzie - dla pokrzepienia serc". A więc Henryk Sienkiewicz zastosował nie dawną konstrukcję składniową ku pokrzepieniu..., lecz współczesną jemu (i nam): dla pokrzepienia. Zniekształcając cytat, przypisujemy autorowi intencje archaizacyjne, których akurat w tym miejscu nie przejawiał. Gorzej, jeśli zmiana wyrazu w cytacie literackim zniekształca wymowę całości. Ileż to razy słyszeliśmy o tym, że „rzeczywistość skrzeczy". Tymczasem Stanisław Wyspiański napisał we Weselu: „tak by gdzieś het gnało, gnało, tak by się nam serce śmiało do ogromnych, wielkich rzeczy, a tu pospolitość skrzeczy, a tu pospolitość tłoczy, włazi w usta, uszy, oczy". Tak więc u Wyspiańskiego skrzeczy pospolitość, a nie rzeczywistość. Zamiar poety jest jasny. Wokół jest tyle pospolitości, że nie sposób realizować rzeczy wyniosłych. Wszechobecna pospolitość ludzkich zachowań i działań niweczy wszelkie starania o dokonania wielkie, niepospolite. I wreszcie deformacja najdalej idąca. Rzekomo za Rejem twierdzimy dumnie: „iż Polacy nie gęsi i swój język mają". A cóż to byłby za powód do dumy?! Że nie jesteśmy gęśmi? Też mi powód do chwały! A przecież Mikołaj Rej napisał inaczej: A niechaj narodowie wżdy postronni znają, Iz Polacy nie gęsi, iż swój język mają! Drobna różnica: „iż", nie „i". A zmiana zasadnicza: mamy tu bowiem paralelne porównanie: „iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają", czyli - uwspółcześniając - że nie gęsi język, że swój język mają Polacy. „Gęsi" jest tu przymiotnikiem: jaki język? gęsi (tak jak np. ptasi). A gęsim językiem nazywano wówczas łacinę - czy to od skojarzeń dźwiękowych, czy też raczej od tego, że pisano w tym języku - gęsim piórem. Sens Panarejowej sentencji jest więc taki: Niech wszyscy za granicą wiedzą, że Polacy mają swój język, a nie łacinę, i mogą tworzyć literaturę w tym języku. A może - powie ktoś - te wszystkie zmiany są celowe, zamierzone i stanowią polemikę z sentencjami od dawna znanymi, a przez to wyświechtanymi? Może jest to próba ich odświeżenia? Przeciw temu przemawiają dwa argumenty: zmiany są nieznaczne i właściwie niezauważalne dla czytelników czy słuchaczy, którzy myślą, że jest to wierny cytat. Po drugie - zmodyfikowane cytaty są używane stale w takiej tylko formie i znowu - uchodzą za oryginał. Zły byłby to publicysta czy mówca, który świadomie modyfikowałby tak, żeby nikt tego nie poznał. Jeśli więc cytujemy - róbmy to dokładnie.

 Na podstawie: Andrzej Markowski, „Polszczyzna znana i nieznana”, Gdańsk 1999.2 2 <http://www.cke.edu.pl/images/fil>

W dobrze napisanym streszczeniu powinny się znaleźć: 1) informacja o temacie tekstu; 2) informacja o tym, co na ten temat powiedziano w tekście.

Dodatkowe kryteria to: odpowiedni poziom uogólnienia treści, logicznie spójny porządek tekstu oraz wymagana długość streszczenia.

Poniżej zamieszczono prace spełniające wszystkie kryteria (liczba w nawiasie odzwierciedla liczbę słów):

 Andrzej Markowski w artykule „O przekręcaniu, czyli skrzydlate słowa ze zwichniętym skrzydłem” poruszył problem modyfikacji słów znanych autorów przez współczesnych ludzi. Zauważył, iż może stanowić to poważny problem w odbiorze oraz właściwemu zrozumieniu znaczenia. W swoim artykule przedstawia konkretne przykłady, najczęstszych przekręceń znanych cytatów pochodzących z polskiej literatury. W zakończeniu zwraca się z prośbą o dokładność w cytowaniu.(53)

 Artykuł Andrzeja Markowskiego mówi o modyfikacjach powiedzonek znanych postaci lub cytatów z literatury i o wpływie na prawidłowe ich zrozumienie. Autor podał trzy przykłady, w których przedstawił różne konsekwencje tych przekształceń. Przedstawia on również swoją opinię na ten temat nie zgadzając się z celowością takich zabiegów i przestrzega czytelników przez niedokładnym cytowaniem. (52)

Artykuł „O przekręcaniu, czyli skrzydlate słowa ze zwichniętym skrzydłem” opowiada o nieświadomym modyfikowaniu cytatów. Autor tekstu przedstawia trzy przykłady przekształceń, które zmieniają sens słów znanych pisarzy. Tekst ma na celu uświadomić czytelnika, aby uważnie i starannie cytował słowa artystów. Autor zaznacza, że nawet niewielkie zmiany stylistyczne, mogą spowodować duże modyfikacje znaczeniowe.

**Wprowadzenie do lektury „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego.**

 <https://youtu.be/w9sd0DTegqU>